

Zaklinacz

W ciszy wieży płonąca świeca rozjaśnia karty książki. Z zewnątrz słychać tylko wiatr, a zza wąskiego okna rozciąga się spokojny widok morza. Fale leniwie uderzają o brzeg kotliny, jakby czas w ogóle nie istniał.

Nagle niebo rozcina ognista smuga, a gwiazda spada ku kotlinie i niknie w unoszącej się nad nią mgłę. Huk wstrząsa wieżą... a zaraz po nim następuje drugi, jeszcze potężniejszy, rozsadzający powietrze. W tej samej chwili, pomiędzy Tobą a kotliną, widzisz sylwetkę niskiej postaci w czerwieni, stojącą nieruchomo na tle zamku, który wciąż rozpada się i odradza się z ruin. Z oddali dobiega śmiech i muzyka balu – w blasku kandelabrow tańczą blade twarze, a prowadzi je ktoś, kto podnosi kielich zbyt powoli, zbyt teatralnie. Zawszą słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę!]
~MP]

Łowczyńi

Polana otwiera się przed tobą po długim biegu przez ciemny las. Cisza spowija miejsce, a w środku lśni tafla wody, w której odbija się srebrny księżyc. Czuć wilgoć i zapach igliwia.

Nagle płonący głaz rozświetla niebo, który spada prosto w mgłę unoszącą się nad kotliną przy morzu. Pierwszy grzmot rozdziera noc, a zaraz po nim – drugi, głębszy, dudniący jak bębny wojny. W odbiciu tafli wody pojawia się tłum ludzi o dziwnej, niebieskiej poświacie, którzy zrezygnowani patrzą na mgłę, w której zniknęła spadająca gwiazda. Z krawędzi lasu wyłania się wataha wilków, prowadzona przez ogromnego, posiwiałego samca o ślepiach jarzących się sprytem. Zawszą słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę!]
~MP]

Mnich

Kamienna droga ciągnie się przed tobą w pustce, a każdy krok odbija się echem w ciszy. Nad tobą niebo spokojne, rozgwieżdżone, a horyzont tonie w lekkiej mgłę od morza. Panuje nienaturalny spokój.

Nagle rozdziera go płonąca smuga spadającej gwiazdy, który wpada w gęstą mgłę nad kotliną. Huk rozbrzmiewa w powietrzu, oświetlający samotną, mroczną wieżę, smukłą i bez okien, wbity przed Tobą w niebo niczym cierń. W jej cieniu wirują postacie w bogatych strojach - unoszą kielichy, śmieją się, a prowadzi je arystokratyczna sylwetka o zbyt bladym uśmiechu. Ziemia drży, a z oddali dolatuje wycie wilków. Zawszą słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę!]
~MP]

Paladyn

Kłęczysz przy antycznej kapliczce – jest spróchniała i skruszona, ale ciągle stoi, niosąc ślad dawnej chwały. Płomień świecy drży od lekkiego podmuchu, a w powietrzu unosi się woń kadzidła. Cisza otacza cię jak modlitwa.

Nagle na niebie pojawia się płonący głaz, który spada w kotlinę przy morzu i znika w gęstej mgle. Gdy rozlega się huk, kapliczka zaczyna rozpadać się na twoich oczach – najpierw odpadają kamienie, potem pękają drewniane elementy, aż zmienia się w pył i ulatuje na wietrze. Pośród drżenia ziemi słyszysz stukot łap: wilcza horda biegnie przez równinę, prowadzona przez olbrzymiego, białonosego samca. Z oddali dociera też muzyka – smyczki, śmiechy, kielichy wzbijane do toastu. Zewsząd słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę! ~MP]

Wojownik

Powietrze na polu bitwy jest ciężkie od dymu i krwi. Ciała leżą nieruchomo, a cisza po walce jest niemal nienaturalna. Stoisz sam, z bronią jeszcze wilgotną od potu i krwi. Podnosisz oczy ku niebu, szukając w gwiazdach odpowiedzi na sens tego szaleństwa.

Nagle ciemne niebo rozcina spadająca gwiazda, który uderza w mgłę nad kotliną przy morzu. Huk przechodzi przez ziemię jak fala. Na wzgórzu dostrzegasz zamek, który wciąż buduje się i kruszy, jakby uwięziony w wiecznym cyklu. Z lasu nadciąga wataha wilków, prowadzona przez ogromnego, pobliznionego przewodnika, którego ryk niesie się jak pieśń wojny. W powietrzu, ponad tym wszystkim, słychać śmiech i muzykę balu. Zewsząd słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę! ~MP]

Łotrzyk

Przemieszczasz się cicho po dachach, a pod tobą ulice śpiącego miasta toną w ciemności. Noc wydaje się spokojna, tylko wiatr świszczy w kominach. Światło latarni drży lekko na murach.

Nagle niebo przecina spadająca gwiazda, który wpada w mgłę unoszącą się nad widoczną na horyzoncie kotliną przy morzu. Huk rozdziera ciszę, a ulice nagle spływają wezbraną rzeką krwią, która zalewa bruk i odbija w sobie sylwetki niebieskich postaci. Na jednym z dachów staje nieruchomo figura niskiego człowieka w czerwieni, obserwująca wszystko w milczeniu. Z oddali słychać muzykę balu – delikatne smyczki, kroki tańca, a prowadzi go ktoś o twarzy zbyt bladej, o ruchach zbyt doskonałych. Z zaskoczeniem zauważasz w centrum miasta samotną, czarną wieżę, której nigdy tam nie było. Zewsząd słyszysz głos: **“Huk poprzedza ciszę”**.

[Jak tylko skończysz czytać, głośno wciągnij powietrze i bez słowa podaj mi tę kartkę! ~MP]